

Na rewolucję przygotowują się kandydaci na kierowców, jak i szkoły nauki jazdy. Tłumy chętnych szturmują ośrodki egzaminacyjne, by zdążyć przed 19 stycznia 2013 roku zdać egzamin według starych zasad. Wojciech Szemetyło z Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców (PFSSK) twierdzi, że ośrodki egzaminacyjne nie są przygotowane do tej zmiany, a wokół reformy panuje chaos, zarówno organizacyjny, jak i informacyjny.

Podstawowa zamiana w zasadach egzaminowania dotyczy części teoretycznej egzaminu. Nie będzie już obowiązywał zestaw ponad 500 ogólnodostępnych pytań. Zastąpi go baza z – docelowo – kilkoma tysiącami nowych, które nie będą publikowane. Będą to też klipy video i animacje, a egzaminowany będzie miał zaledwie kilkadziesiąt sekund na odpowiedź, bez możliwości powrotu do pytania.

– Niestety żadnych materiałów pomocniczych, pokazowych w ośrodkach nie posiadamy, w związku z czym na naszym rynku panuje, zarówno wśród kierowników, właścicieli ośrodków, jak i naszych klientów, wielkie zaniepokojenie, czego wyrazem są olbrzymie kolejki na egzamin, bo rzeczywiście nasi kursanci chcą zdawać według starych zasad, które wszyscy doskonale znamy – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Wojciech Szemetyło z Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców.

Młodych kierowców przez dwa lata od otrzymania dokumentu obowiązywać będzie okres próbny i obowiązkowy kurs możliwości zagrożeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ponadto, jeżeli kierowca w tym czasie dwa razy złamie przepisy, to starosta wyda decyzję o przedłużeniu okresu próbnego o kolejne dwa lata oraz skieruje kierowcę na badania psychologiczne i kurs. Przy większej ilości wykroczeń straci prawo jazdy. Wprowadzenie tego rozwiązania może zostać jednak zawieszone do 2016 roku.

Nowi kierowcy będą widoczni z daleka dzięki "zielonemu listkowi" i ograniczeniu prędkości. Przez osiem miesięcy będą oni mogli jeździć w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h, a na obszarze niezabudowanym – 80 km/h. Na drodze ekspresowej dwujezdniowej i autostradzie ograniczenie dla nich będzie wynosić 100 km/h.

Motocykl, ciężarówka i autobus tylko dla starszych

Z poważnymi zmianami muszą liczyć się ci, którzy chcieliby zdobyć dokument uprawniający do prowadzenia motocykla. Oprócz zmian w egzaminie teoretycznym czeka ich również nowa formuła egzaminu praktycznego. Motocykliści będą musieli od 19 stycznia wykonać na placu dodatkowe manewry: ominąć przeszkodę i przejechać między bramkami z różnymi prędkościami – 30 i 50 km/h.

– Zostaną wprowadzone, wzorem Europy, kategorie praw jazdy w zależności od wielkości pojemności motocykla – wyjaśnia Szemetyło. – Mało tego, zmiany wymagają nowych placów egzaminacyjnych, ponieważ na obecnych placach nowe ćwiczenia i zadania egzaminacyjne nie mogą być realizowane, bo są za małe.

Te zmiany będą wiązały się z dodatkowymi kosztami zarówno po stronie szkolących, jak i kursantów. Bo szkoły będą musiały zakupić nowy sprzęt i poszukać większego terenu pod plac manewrowy.

– My przewidujemy, że koszt prawa jazdy na motocykl może wielokrotnie wzrosnąć, bo musimy uczyć od podstaw, od małego motocykla do dużego. Nauka podstawowa na motocyklu powyżej 100 koni mocy jest po prostu nieodpowiedzialnością. W związku z tym my musimy tego adepta uczyć od podstaw, od małego do dużego, a to wymaga czasu. Tego się nie da skrócić – podkreśla przedstawiciel federacji.

Ponadto ubiegający się o kategorię A będą musieli mieć ukończone 24 lata. Ta zmiana dotyczy również potencjalnych kierowców ubiegających się o kategorie C i D. Nowa ustawa podnosi wiek kandydatów do jazdy ciężarówkami do 21 lat, w przypadku autobusów – do 24.

Termin jest, oprogramowania brak

Wciąż nie rozwiązana jest strona techniczna nowych zasad egzaminowania. Nowe oprogramowanie dostarczyć mają firmy PWPW/HP lub ITS/Sygnity. Aby nie łamać ustawy o zamówieniach publicznych, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego oddzielnie przystępują do wyboru dostawcy. Problem leży w tym, że część placówek chce oprogramowania PWPW/HP, a część ITS/Sygnity, a część WORD-ów nadal nie dokonała żadnego wyboru.

– Ośrodki egzaminacyjne po prostu są nie przygotowane, choćby z tego powodu, że konkurują ze sobą dwie duże firmy, które chcą wprowadzić nowy system elektroniki, informatyczny i do dziś praktycznie nie jest rozstrzygnięte, która z tych firm wygra – wyjaśnia przedstawiciel PFSSK. – Oczywiście znajomość tych testów jest tylko pewnym ułatwieniem, ale ta sytuacja budzi rzeczywiście zaniepokojenie i obawy, że nie będziemy w stanie przygotować kursantów do nowych zadań.

Profil kandydata na kursanta

Nowością jest również wprowadzenie tzw. profilu kursanta. Bo zanim kandydat na kierowcę zgłosi się do szkoły nauki jazdy będzie musiał uzyskać w starostwie swój numer. Ta zmiana wprowadzona jest po to, by każdy zainteresowany – szkoła, ośrodek egzaminowania i starostwo, które wystawia dokument – mógł aktualizować dane kursanta w sieci oraz kontrolować przebieg szkolenia na każdym etapie.

– Profil kursanta to dokument, którego nie ma w całej Europie – twierdzi Wojciech Szemetyło. – Zapisywanie na prawo jazdy zacznie się od wizyty w starostwie i złożenia oświadczenia z PESEL-em i adresem zamieszkania oraz zaświadczenia od lekarza. Tam to wszystko zostanie zdigitalizowane i wprowadzone do systemu powszechnej ewidencji kierowców CEPIK. Tam zostanie mu przypisany numer, na podstawie którego będzie mógł się dopiero zapisać do ośrodka szkolenia kierowców.

Przedstawiciel Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców krytykuje te zmiany podkreślając, że sprowadzają się one wyłącznie do zbędnej biurokracji.

– Przy obecnym stanie techniki nic by nie stało na przeszkodzie, gdyby ta cała przygoda z prawem jazdy, ze szkoleniem, odbywała się z poziomu ośrodków szkolenia, ponieważ komputery wszędzie są takie same. A problem sposobu przekazywania informacji to dzisiaj już nie jest żaden problem techniczny – mówi Wojciech Szemetyło.

Środowisko szkoleniowców oskarża również resort transportu, który odpowiada za wprowadzane zmiany, że w ogóle o nich nie informuje oraz nie oferuje np. sesji próbnych czy wersji demonstracyjnych tak, by instruktorzy mogli przekonać się, na czym w rzeczywistości polegają nowe zasady egzaminowania.

– Nie jesteśmy w stanie przygotować ludzi do egzaminu – twierdzi Szemetyło. – Wiemy o wchodzących zmianach, ale nie wiemy, w jakiej formie, jakie zostaną wprowadzone nowelizacje.

Nowe zasady egzaminowania miały obowiązywać już od lutego tego roku, ale z powodu niedostosowania

Prawa jazdy po nowemu

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 17, grudzień 2012 12:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1728

ośrodków minister transportu przesunął ten termin na przyszły rok. Wiadomo, że data 19 stycznia jest ostateczna, bo z tą datą powiązany jest również termin rozpoczęcia wydawania nowych wzorów dokumentów. Te mają być już w całości zgodne z dokumentami obowiązującymi w Unii Europejskiej.

Źródło: newseria.pl